

Stanisław Marian Zajączkowski

DZIEJE WSI SĘDZIEJOWICE DO POCZĄTKU XVI WIEKU

Na terenie obecnego województwa sieradzkiego znajduje się wiele osad, które początkami swymi sięgają dalekiej przeszłości. Jedną z nich jest gmina obecnie wieś Sędziejowice. Na jej terenie od wielu lat działa aktywnie Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sędziejowickiej, obejmujące zasięgiem swego działania nie tylko wspomnianą wieś, ale także obszar całej gminy. Z jego inicjatywy, z okazji 850-letniej rocznicy pierwszej wzmianki o Sędziejowicach, został wydany folder, w którym można znaleźć pewne uwagi na temat przeszłości i teraźniejszości gminy¹. Powstał też projekt opracowania popularnej monografii dziejów gminy od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Ze względu na swój charakter ma być ona pozbawiona aparatu naukowego.

We wspomnianym folderze zamieściłem bardzo pobieżny zarys dziejów regionu sędziejowickiego, kładąc nacisk na przeszłość stolicy gminy. Zarówno to opracowanie, jak i wiadomości na temat Sędziejowic zawarte w cennym, acz nie wolnym od braków, starym *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego*, nie mogą zadowolić czytelnika pragnącego zapoznać się szerzej z przeszłością tej osady, bo na przeszkodzie temu stoi charakter tych opracowań. Nie są też one zaopatrzone w aparat naukowy, co utrudnia kontrolowanie wniosków ich autorów. Biorąc to pod uwagę, pragnę poświęcić przeszłości Sędziejowic niniejsze rozważania, w których w dużym stopniu zostaną uwzględnione źródła i literatura, a czego w zapowiadanej monografii nie będzie można uczynić.

Moje rozważania pod względem chronologicznym obejmować będą czasy od drugiej połowy I tysiąclecia n.e. aż do początków XVI w., ściślej biorąc do mniej więcej lat 1511-1523, z których pochodzi księga uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego spisana przez Jana Łaskiego². W tych ramach S. Zajączkowski wyróżnił cztery okresy rozwoju osadnictwa regionu łączycoko-sieradzkiego: najdawniejszy od VI w. n.e. do przełomu XI i XII w., drugi

¹ *Ziemia sędziejowicka 1136-1986*, b.m.w. 1987.

² J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej...*, wyd. J. Łukowski, t. I, Gniezno 1880 (cyt. dalej Ł.).

do połowy XIII w., trzeci obejmujący drugą połowę ostatniego stulecia i sięgający do dziewiątego dziesiątka lat XIV w. oraz czwarty do początków XVI w., kończący się właśnie umownie na ok. 1523 r.³

W czasach pierwszych Piastów, Sędziejowice znajdowały się na obszarze prowincji Łęczyckiej. Przechodziła ona w okresie rozbitcia dzielnicowego różne koleje, a po opanowaniu jej po śmierci Leszka Białego przez Konrada Mazowieckiego została przez tego ostatniego przekształcona w księstwo łęczyckie. Po wspomnianym władcy terytorium to zgarnął w 1247 r., wbrew jego woli, syn Kazimierz. W latach 1260-1264 miał miejsce bunt przeciwko niemu jego syna Leszka Czarnego. W wyniku zawartej między obu książętami ugody doszło do podziału wspomnianego księstwa na dwa mniejsze, łęczyckie i sieradzkie. Sędziejowice znalazły się wówczas na terenie tego drugiego. W zjednoczonym państwie dawne księstwo sieradzkie, określane też przejściowo mianem ziemi, przekształciło się w województwo o tej nazwie. Po utworzeniu powiatów Sędziejowice zostały objęte granicami powiatu szadkowskiego⁴.

W badaniach osadniczych, a do takich też należy zaliczyć niniejsze studium, należy zawsze uwzględnić warunki fizjograficzne terenu będącego obiektem zainteresowań historyków. Odgrywały one, zwłaszcza w odleglejszej przeszłości, dużą rolę, ułatwiając lub utrudniając człowiekowi zasiedlenie jakiegoś terenu. Dlatego też na początku zajmę się ich pobieżnym naskikowaniem na obszarze Sędziejowic i przyległych okolic; zaznaczyć tu tylko wypadnie, iż klimatowi, który jest taki sam jak w całej środkowej Polsce, nie poświęcę uwagi⁵.

³ S. Zajączkowski, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem Łęczyckiej i sieradzkiej (do przelomu XI i XII w.)*, „Rocznik Łódzki” 1964, t. IX (XII), s. 167-168. W dawniejszych swych badaniach uczony ten wyróżnił pięć okresów, por. idem, *W sprawie przedmiotu i problematyki badań nad dziejami osadnictwa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1956, R. IV, nr 2, s. 236-238.

⁴ Na temat dziejów prowincji Łęczyckiej por. S. Zajączkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem ziemi łęczyckiej i sieradzkiej*, Łódź 1951, *passim*. Buntowi Leszka Czarnego poświęciłem ostatnio nieco uwagi, por. S. M. Zajączkowski, *Uwagi w sprawie daty i przebiegu buntu Leszka Czarnego*, „Rocznik Łódzki” 1978, t. XXIII(XXVI), s. 5-25, gdzie starsza literatura. Niektórzy badacze przyjmowali, że bunt miał miejsce w 1261 r., por. ostatnio J. Szymczak, *Walki o kasztelanję łędzką w połowie XIII wieku*, „Rocznik Kaliski” 1974, t. VII, s. 33-34; idem, *W sprawie tzw. buntu Leszka Czarnego w 1261*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1976, S. I, z. 4, s. 39-50, który też przyjmuje za koniec buntu rok 1262, por. *ibidem*, s. 49. Za tym rokiem, jako kończącym zatarę między ojcem a synem, opowiada się też ostatnio R. Rosin, por. np. *Dzieje Piotrkowa Trybunalskiego*, red. B. Baranowski, Łódź 1989, s. 30, choć w dawniejszych swych pracach stał na stanowisku reprezentowanym przez S. Zajączkowskiego i autora niniejszego artykułu, por. np. *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa 1980, s. 28. O podziale administracyjnym z XVI w. informują rejestry poborowe, por. *Źródła dziejowe*, t. XIII, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym opisana przez Adolfa Pawińskiego*, t. II, *Wielkopolska*, Warszawa 1883 (cyt. dalej P.), s. 193, 240.

⁵ Opis tych warunków opieram na pracach, wykaz których został podany w artykule S. M.

Geografowie różnie dzielili obszar ziem polskich na poszczególne jednostki. Dla historyków badających teren dawnej prowincji łęczyckiej ważny był podział dokonany przez J. Dylika. Uczony ten na obszarze dawnego (do 1975 r.) województwa łódzkiego wyróżnił dwie strefy, a mianowicie północną – niziną – oraz południową – wysoczyzną. W tej ostatniej znalazły się tereny obecnej gminy Sędziejowice. Natomiast według późniejszych ustaleń J. Kondrackiego interesujące autora obszary ulokowały się w mezoregionie Wysoczyzny Łaskiej, należącej do makroregionu Niziny Południowopolskiej, wchodzącej z kolei w skład prowincji Nizin Środkowopolskich. Wysoczyzna Łaska na południu sięga po doliny rzek Widawki i Pilsi, na północy obejmuje Niemysłów, Poddębice i Budzynek. Położona jest ona stosunkowo wysoko, w części południowej i środkowej posiada przeciętnie 170-180 m n.p.m., niekiedy nawet przekracza 200 m. Główną rzeką płynącą nieopodal Sędziejowic jest Grabia, która nawet współcześnie charakteryzuje się dużym stopniem czystości. Jest ona dopływem Widawki uchodzącej z kolei do Warty. Dolina Grabii jest bardzo malownicza, koryto jej biegnie kręto i ma wysokie walory widowskie, a co za tym idzie i turystyczno-wypoczynkowe. Rzeka ta była wymieniana już przez źródła średniowieczne⁶.

Zalesienie okolic Sędziejowic w średniowieczu było znacznie większe niż ukazują to mapy współczesne. Stan dawniejszy, naturalnie z dużymi zastrzeżeniami, można odtworzyć na podstawie mapy D. Gilly'ego. Wiadomo, że na przełomie XVIII i XIX w. teren dawnego powiatu łaskiego, w skład którego wchodziły wówczas Sędziejowice, był zalesiony mniej więcej w 38,3% swojej powierzchni. Współcześnie teren gminy zalesiony jest w ok. 26%. Na tym

Zajączkowski, *Sieć osadnicza i struktura własnościowa osadnictwa dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w początkach XVI w.*, „*Slavia Antiqua*” 1972, t. XIX, s. 22, przyp. 8. Ponadto wykorzystano nowszą literaturę, por. np. A. Dylikowa, *Geografia Polski. Krainy geograficzne*, Warszawa 1973; J. Kondracki, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1973; *Ziemia sędziejowicka...* Uwzględniłem też mapę: D. Gilly, *Spezialkarte von Südproussen*, Berlin 1802-1803. Pomijanie rozważań nad klimatem przy badaniu małych regionów naszego kraju sugerował już dawno temu F. Persowski, *Osadnictwo w dorzeczu średniego Sanu. Próba rekonstrukcji krajobrazu z XV w.*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 83.

⁶ W 1228 r. w dokumencie księżny Grzymisławy Grabia została określona jako jedna z rzek granicznych lasów kasztelanii wólberskiej, por. *Kodeks dyplomatyczny Polski. Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, J. Bartoszewicz, t. I, Warszawa 1847, nr 19. Wymieniono ją też w 1255 r., kiedy dokonywano rozgraniczenia między kasztelaniami – opolami, rozpierską i wólberską. Granice te stanowiły m. in. rzeczka Smolna uchodząca do Grabii, a następnie ta rzeka, aż do wsi Kociszewa, por. *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej” 1888, t. IV, nr 14, s. 188. Wspomina ją akt z 1396 r. dotyczący uposażenia kościoła w Pabianicach, por. *Liber privilegiorum collegiate Lascensis*, Archiwum Diecezjalne w Łodzi, f. 67-68. Wymieniona też została w księdze uposażenia J. Łaskiego przy opisie parafii w Grabnie i Mierzynie, por. Ł., t. I, s. 468 i 482.

obszarze lasy grupują się głównie na połaciach wschodnich, choć mniejsze ich skupiska można dostrzec w różnych jej częściach. Zajmują głównie ziemie mało urodzajne, piaszczyste. Sądzić należy, iż przed tysiącem lat w okolicach Sędziejowic rozciągały się znaczne kompleksy leśne, złożone zarówno z drzew iglastych, jak i liściastych, dostarczających człowiekowi drewna potrzebnemu do budowy domów, wytwarzania narzędzi i sprzętów oraz opalania swych siedzib. Wykorzystywano także jagody i grzyby, a także polowano na zwierzyne.

Dla rozwoju osadnictwa bardzo ważnym czynnikiem fizjograficznym są gleby. W nauce istnieją rozbieżności, czy i w jakiej mierze ulegały one zmianom w ciągu wieków⁷. Te ostatnie były wynikiem z jednej strony działalności człowieka, z drugiej zaś czynników fizjograficznych, jak się to obecnie przyjmuje. Podkreślić jednak przy tym należy, że zmiany te prawdopodobnie nie przybrały zbyt wielkich rozmiarów. Na terenie obecnej gminy wśród ziem ornych przeważają gleby bielicowe, wytworzone z glin zwałowych, zajmujące ok. 59% ich powierzchni, natomiast ok. 38% z piasków posiadających różną genezę, przede wszystkim fluwioglacjalnych, wśród których dominującym typem są gleby brunatne wylugowane. Resztę, ok. 3% ziem uprawnych, stanowią mady lekkie i bardzo lekkie. W pewnych ilościach obecnie są znane właściwe gleby brunatne i skrawki czarnych ziem oraz piaski murszaste⁸. Ogólnie wypadnie zatem stwierdzić, iż gleby okolic Sędziejowic nie są na ogół najlepsze, bo obok klas III i IIIb spotykamy też klasę VI. Nie są to więc tereny najbardziej wartościowe dla rozwoju rolnictwa, ale mimo to były od dawna wykorzystywane przez ludzi pod uprawę ziemiopłodów. Zaznaczyć tu wypadnie, że w bliższej i dalszej okolicy omawianej osady brak jest bogactw naturalnych, takich jak rudy darniowe żelaza, sól kamienna itp., co zmuszało jej mieszkańców do zaopatrywania się w te surowce na innych obszarach.

Bardzo ważnym czynnikiem w rozwoju osadnictwa była (i jest obecnie) sieć drożna. Drogi ułatwiają ludziom komunikację między poszczególnymi osiedlami, dzielnicami oraz państwami. Nieraz przyczyniały się one do powstawania przy nich nowych punktów osadniczych⁹. Na podstawie odnośnej literatury

⁷ Por. S. M. Zajęczkowski, *Sieć osadnicza...*, s. 23 i przy. 10, gdzie jest cytowana starsza literatura przedmiotu. Ostatnio na ten temat wypowiedział się H. Jankehn, *Wprowadzenie do archeologii osadnictwa*, Warszawa 1983, s. 36, który przyjmuje zienność gleb.

⁸ Dane z Urzędu Gminy Sędziejowice z 1987 r.

⁹ Odnośnie do dróg najważniejszymi, mimo upływu lat od daty ich ukazania się, są prace S. Weymanna, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, oraz idem, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „Przegląd Zachodni” 1953, R. IX, t. II, który naturalnie nie wymienia Sędziejowic. Dla rekonstrukcji sieci drożnej w okolicach omawianej osady są szczególnie ważne prace R. Rosina, w oparciu o które można dokonać pewnych ustaleń. Są to: *Piotrków Trybunalski w średniowieczu*, [w:] 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego. *Materiały na sesję naukową*, Piotrków Trybunalski 1967, s. 15-20, zwłaszcza s. 19; *Wolbórz i jego okolice w XI-XVI w. Kasztelania – osadnictwo – miasto*, [w:] 400-lecie śmierci Andrzeja Frycza

można stwierdzić, że od wczesnego średniowiecza wielką rolę jako ważny węzeł dróg odgrywał Sieradz. Przez to miasto przechodziło wiele starych i ważnych szlaków. Jednym z nich, mającym średniowieczną metrykę, był trakt łączący Sieradz z Łaskiem, będący naturalnie odcinkiem większej drogi. Wymienione ostatnio miasto miało lokalne, ale ważne połączenie z drogą, która łączyła poprzez Widawę Sieradz z Piotrkowem. Przy niej właśnie ulokowały się Sędziejowice. Nie można stwierdzić dokładnie, kiedy powstało to połączenie. Być może genezę jego należy odnieść do późniejszych wieków średniowiecza. Nie wolno jednak wykluczyć przypuszczenia, iż przed ostatecznym formowaniem się wspomnianej drogi przez Sędziejowice szedł jakiś szlak o mniejszym znaczeniu, choć nie jest rzeczą całkiem nieprawdopodobną, że łączył i tę osadę z Sieradzem. Z okolicznymi wsiami Sędziejowice miały różne lokalne połączenia, o sieć tych dróg była prawdopodobnie dość gęsta.

Niezmiernie ważnym momentem w historii poszczególnych osad jest czas ich powstania. Ustalenie dokładne napotyka jednak na wielkie trudności. Są one wynikiem braku odpowiednich danych źródłowych. Jedynie w wypadku tzw. lokacji na surowym korzeniu historyk jest w stanie określić ten czas dość dokładnie. Niestety wiadomości takich jest na ogół bardzo mało. Natomiast prawie wyłącznie źródła informują badacza, że w takim to a takim roku istniała jakaś osada. Ta pierwsza wzmianka nie jest naturalnie równoznaczna z czasem jej powstania, natomiast od tego momentu można śledzić jedynie jej losy¹⁰. Z tego też względu metrykę danej osady można cofnąć wstecz, stosując różne kryteria badawcze¹¹.

Pierwsza źródłowa wzmianka o Sędziejowicach pochodzi z 1136 r. i dochowała się w tzw. bulli gnieźnieńskiej wydanej przez papieża Innocentego II dla ówczesnego arcybiskupa Jakuba¹². Czytamy w niej, że arcybiskupstwo posiadało wieś koło Sieradza („circa Zeraz”), w liczbie których znajdowały się „Zandeieuci”, czyli dzisiejsze Sędziejowice. Z faktu tego wynika, że omawiana osada, poświadczona źródłowo pod koniec I okresu rozwoju osadnictwa ustalonego, o czym wspominałem, przez S. Zajączkowskiego, musiała istnieć

Modrzewskiego. 700-lecie nadania praw miejskich Wolborzowi. Materiały sesji popularnonaukowej z 24 IX 1972, Łódź 1972, s. 34-37; Szkice z dziejów sieradzkiego, red. J. Śmiałowski, Łódź 1977, s. 19-25; Dzieje Piotrkowa..., s. 21-25, zwłaszcza s. 24.

¹⁰ Por. S. Zajączkowski, *Sprawa pierwszego zapisu (w świetle badań nad osadnictwem dawnych ziem łeczyckiej i sieradzkiej)*, „Rocznik Łódzki” 1963, t. VII(X), s. 104-105.

¹¹ *Ibidem*, s. 105.

¹² *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich, cz. I, Bulla gnieźnieńska z r. 1136*, wyd. O. Łaszczyńska, Poznań 1947, s. 15. W nauce pojawiły się głosy, że bulla ta jest fałszyfikatem, sporządzonym później, może ok. 1146 r. Sprawę tę omówił ostatnio H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. VI/1, Warszawa 1985, s. 337-343, występując stanowczo przeciw tym poglądom. Uczony ten stoi na stanowisku, że bulla jest dokumentem autentycznym, choć znany tekst nie jest oryginałem, lecz uwierzytelnioną kopią (*ibidem* s. 343-344).

już od dłuższego czasu. Osobiście nie wahałbym się początków jej doszukiwać się nawet przed 1000 r. Wówczas stanowiła ona własność monarszą. Ponieważ w 1136 r. Sędziejowice wchodziły w skład posiadłości arcybiskupich, nasuwa się pytanie, kiedy przeszły w ręce tej instytucji kościelnej. Zdaniem J. Warężaka arcybiskupstwo swoje uposażenie ziemskie otrzymało już w chwili założenia, tzn. w 1000 r.¹³

Ostatnio bulli sporo miejsca poświęcił H. Łowmiański, który wykazał, że zostały w niej połączone dwa akty, będące niejako inwentarzem dóbr arcybiskupstwa¹⁴. Akt pierwszy obejmuje dziesięciny z kasztelanii wchodzących w skład prowincji gnieźnieńskiej, opole żnińskie, majątki w kasztelaniach gnieźnieńskiej i kaliskiej oraz, traktowane przez tego uczonego jako wtęret, w kasztelaniach sieradzkiej i spicymierskiej, dalej dziesięciny z Milicza i ośmiu grodów – kasztelanii stanowiących prowincję łęczycką, kasztelanię łowicką i dobra nad Nerem i dawne uposażenie opactwa łęczyckiego, tudzież różne majątności w Krakowskim, Sandomierskim i na Kujawach. Akt drugi wymienia majątki poza granicami archidiecezji, podaje spisy ludności służebnej oraz gości i rycerzy należących do kościoła św. Wojciecha i wsie znajdujące się nad Gąsawą. Przeprowadzając dokładną analizę tekstu bulli, wspomniany uczony doszedł do wniosku, że arcybiskupstwo zaczęło dostawać uposażenie ziemskie dopiero od Bolesława II Śmiałego, powiększone następnie przez Hermana i Krzywoustego. Wsie koło Sieradza otrzymało jednak z nadania Szczodrego; należały więc one do najstarszego zrębu majątności arcybiskupich¹⁵. Fakt przekazania Sędziejowic w ręce duchowne może moim zdaniem przemawiać za tym, że już wówczas były one osadą dość dobrze rozwiniętą pod względem gospodarczym, a i zapewne znacznym w okolicy punktem osadniczym.

Po 1136 r. źródła przez długi czas nie przekazują żadnych wiadomości mogących oświetlić dzieje interesującego osiedla. Milczenie to zostaje przezwane dopiero w XIV w., z którego dochowało się parę wzmianek. Pierwsza z nich pochodzi ze znanego, wielkiego przywileju Kazimierza Wielkiego dla arcybiskupstwa z 1357 r.¹⁶ Otóż monarcha na prośbę arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego i jego kapituły potwierdził w nim wszystkie prawa, przywileje, immunitety i posiadłości kościoła gnieźnieńskiego. Wśród jego dóbr położonych w ziemi sieradzkiej zostały wymienione Sędziejowice.

¹³ J. Warężak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu, z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.*, Lwów 1930, s. 7.

¹⁴ Łowmiański, *op. cit.*, s. 344-345.

¹⁵ *Ibidem*, s. 348-350.

¹⁶ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski obejmujący dokumenta tak już drukowane, jak dotąd nie ogłoszone, sięgające do roku 1400. Wydany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. III, Poznań 1879, nr 1354.

Dalsze wiadomości z tego wieku dotyczą kościoła sędziejowickiego, początkami którego, uposażeniem parafii itd. zajmę się dalej. Tutaj pragnę tylko wspomnieć, iż w dokumencie arcybiskupa Jarosława z 1366 r. dochowała się pierwsza wiadomość o kościele parafialnym w Sędziejowicach¹⁷. Z 1392 r. księgi ziemskie sieradzkie z terenu Sieradzkiego przekazały wiadomość o plebanie sędziejowickim, którym był wówczas niejaki Dominik¹⁸.

Wiek XV nie obfituje też w źródła oświetlające badaczowi przeszłość Sędziejowic. Z tego stulecia dochowała się jedynie jedna, ale za to ważna wiadomość odnosząca się do tej osady, a związana z posiadaniem przez nią prawa niemieckiego. Jak wiadomo, regulowało ono kwestie samorządowe osiedli oraz określało prawa i obowiązki zarówno sołtysów, jak i mieszkańców. Tutaj pragnę przypomnieć, że podobnie jak przy miastach tak samo i na lokację osad wiejskich będących własnością bądź to rycerską, bądź to duchowną składały się dwa akty. Pierwszym było zezwolenie monarsze na dokonanie tej czynności prawnej przez właściciela, przy czym z reguły łączyło się ono z nadaniem immunitetu sądowego i ekonomicznego. Akt drugi wystawiał właściciel danego punktu osadniczego, w którym była mowa o prawach i obowiązkach zamieszkującej go ludności. Nie od rzeczy będzie tu zaznaczyć, iż między wydaniem przywileju panującego a właściwym kontraktem lokacyjnym mogło upłynąć wiele czasu¹⁹.

Mówiąc o Sędziejowicach wspomnieć trzeba, że nie jest znany pierwszy tego typu akt, tzn. przywilej monarszy. W danym wypadku sądzę, że nie było konieczne jego wystawienie, ponieważ arcybiskupstwo mogło dokonać lokacji na podstawie otrzymywanych już od dawna od różnych władców przywilejów immunitetowych. Natomiast z 1438 r. dochował się, opublikowany niestety tylko w streszczeniu, dokument arcybiskupa Wincentego Kota, dotyczący

¹⁷ A. Otręba, *Dzieje niższych kolegiów duchownych przy kolegiacie w Łasku 1525-1819*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. II, Warszawa 1973, s. 300-301; pełny tekst odnośnego dokumentu został tamże opublikowany na s. 300, przyp. 53.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, I, f. 38, *Acta terrestria Siradiensia, księga ziemska sieradzka*.

¹⁹ S. M. Zajączkowski, *O lokacjach wsi na prawie niemieckim w Łęczyckiem i Sieradzkiem od końca XIV do początków XVI wieku*, Łódź 1974, s. 14, przyp. 4, gdzie podana starsza literatura przedmiotu. Por. ponadto i d e m, *W sprawie lokacji miasta Koniecpola na tle sieradzkiej majątności Koniecpolskich*, „Rocznik Łódzki” 1980, t. XXIX, s. 325; i d e m; *Z dziejów miasta Bielaw i majątkowego kompleksu bielawskiego od XIV do XVI w. (Przyczynek do rozwoju wielkiej własności szlacheckiej)*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1983, Folia historica 14, s. 127; i d e m; *O przeszłości wsi starostwa łęczyckiego do trzeciej ćwierci XVI wieku (Przyczynek do dziejów osadnictwa przedrozbiorowego województwa łęczyckiego)*, „Rocznik Łódzki” 1986, t. XXXV, s. 34-35; *Łódź. Dzieje miasta*, t. I, do 1918 r., red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa 1980, s. 79-80. Pragnę zaznaczyć, że znane są wypadki, gdy najpierw następowała lokacja przez właściciela, a dopiero potem monarcha wydawał odpowiedni dokument.

nadania sołectwa niejakiemu Przesławowi Pomianowi²⁰. Nasuwa się pytanie, czy akt ten można uznać za lokacyjny. Brak jest w nim jakichkolwiek danych, które mogłyby sugerować, iż Sędziejowice zostały wcześniej, np. w XIV w., lokowane na prawie niemieckim²¹. Ponieważ opisane w nim mamy obowiązki i powinności kmieci (o czym szerzej wspomnę dalej), wydaje się, iż dokument z 1438 r. należy określić z dużym prawdopodobieństwem jako właściwy akt lokacyjny²².

W myśl jego postanowień omawiana wieś została lokowana na prawie niemieckim w odmianie średzkiej. Regest dokładnie przekazuje dane dotyczące uposażenia sołtysa i jego powinności. Te pierwsze były znaczne i zgodnie z prawem niemieckim były dziedziczone przez następców Pomiana. Przede wszystkim otrzymał on sporą posiadłość ziemską, bo liczącą 4 łany, wolną od wszelakich czynszów. Arcybiskup zezwolił na dokonywanie tą ziemią różnego rodzaju transakcji w rodzaju sprzedaży, zamiany, darowizny, zastrzegając jedynie, że na to musi być uprzednio wyrażona jego zgoda. Następnie sołtys dostał karczmę, z której miał spore dochody. Otrzymał także dwa kramy, w jednym miano sprzedawać chleb, w drugim zaś wyroby rzeźnicze. Muszę tu podkreślić, że z całą pewnością nie mogę stwierdzić, czy karczma, a szczególnie kramy istniały już wcześniej w Sędziejowicach, czy też sołtys miał je dopiero organizować. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o wspomniane kramy, służące do sprzedaży wyrobów piekarskich i mięsnych, to sołtys miał je dopiero założyć. Nie jest także rzeczą pewną, czy sprzedawane w nich produkty, tzn. pieczywo, mięso, wędliny, miały pochodzić z produkcji własnej sołtysa, czy też wynajmował je innym producentom żywności, pobierając za to stosowne opłaty.

Arcybiskup nadał też Przesławowi sadzawkę służącą do hodowli ryb, która znajdowała się na terenie rozciągającym się pomiędzy wsiami Sędziejowice i Brody. W średniowieczu hodowla ryb była niezwykle intratna ze względu na konieczność przestrzegania wielkiej ilości postów, jakie wówczas obowiązywały w Kościele. Sądzić więc należy, że wspomniana sadzawka w sposób znaczny zwiększała dochody sołtysa. Zezwolono mu także na swobodne korzystanie z tej części lasów arcybiskupa, które znajdowały się naprzeciwko jego ziemi ornej.

Zgodnie z zasadami prawa niemieckiego sołtys miał obowiązek sprawować sądownictwo kryminalne nad mieszkańcami w granicach wsi, ale z racji jego

²⁰ *Vistationes bonorum archiepiscopatus necnon capituli gnesnensis saeculi XVI*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1920 (cyt. dalej VG), s. 431.

²¹ Zdaniem Warężaka, *op.cit.*, s. 95 kolonizacja wsi na prawie niemieckim w dobrach arcybiskupich przypada głównie na XIV i częściowo XV stulecie.

²² S. M. Zajączkowski, *O lokacjach...*, s. 29-30. W krótkim zarysie dziejów wsi Sędziejowice zamieszczonym w *Ziemi sędziejowickiej...*, s. 7, wysunąłem przypuszczenie, że lokacja omawianej osady mogła mieć miejsce w XIV w., może za rządów arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego. Obecnie sądzę, że hipotezę tę trudno jest utrzymać.

wykonywania czerpał też pewne zyski. Mianowicie pieniądze pobierane z kar płaconych przez podsądnych były dzielone między sołtysa a arcybiskupa w ten sposób, iż pierwszy dostawał 1/3, drugi zaś, tzn. pan włości, 2/3 opłat. Jak widać, uposażenie sołtysa sędziejowickiego było znaczne i przynosiło mu duże dochody.

O wiele mniej mamy w omawianym regeście wiadomości o jego obciążeniach względem właściciela. Zobowiązany został do wykonywania różnych służebności, jakie ciążyły na sołtysach z innych wsi arcybiskupich. Znając jednak ogólne obciążenia sołtysów w Polsce okresu monarchii stanowej wolno mniemać, iż na sołtysie sędziejowickim ciążyły powinności dostarczania korespondencji lub poleceń arcybiskupa, towarzyszenia mu zbrojnie podczas podróży po kraju oraz być może uczestniczenie w wyprawach wojennych, podczas których miał walczyć w szeregach chorągwi właściciela. Warto tu jednak zaznaczyć, iż, jak to podkreślał S. Sochaniewicz, nieraz feudalowie duchowni nie nakazywali swoim sołtysom obowiązku brania udziału w wojnach. Chodziło im bowiem o stworzenie precedensów, które mogłyby doprowadzić w przyszłości do całkowitego uwolnienia sołectw od świadczeń typu wojskowego na rzecz państwa²³. Jak stwierdziłem na innym miejscu, w znanych nam dokumentach lokacyjnych odnoszących się do wsi arcybiskupich stosunkowo rzadko jest mowa o obowiązku sołtysa wyruszania na wyprawy wojenne lub o innych świadczeniach z nimi związanych²⁴. Znane natomiast były wypadki, że w razie wojny sołtysi byli powoływani do obrony zamków arcybiskupich²⁵. Z rozważań tych wynika zatem, że z całą pewnością nic nie można powiedzieć na temat służby wojskowej sołtysów sędziejowickich.

²³ S. Sochaniewicz, *Wójtostwa i sołtystwa pod względem prawnym i ekonomicznym w ziemi lwowskiej*, „Studia nad historią prawa polskiego wydawane pod redakcją Oswalda Balzera”, t. VII, Lwów 1921, s. 263. Autor ten podkreślał (s. 253), iż duchowieństwo starało się o zrzucenie ze swoich wójtów i sołtysów powinności wojskowych, wprowadzając na to miejsce obowiązek służby na rzecz Kościoła.

²⁴ S. M. Zajączkowski, *O wojskowych powinnościach sołtysów w Polsce w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1973, t. XIX, cz. 1, s. 50.

²⁵ I tak w 1396 r. arcybiskup Dobrogost lokując na prawie średzkim wieś Mostki nakazał jej sołtysowi służyć konno, w pełnym uzbrojeniu ochronnym, z włócznią i kuszą, w jakimś swoim zamku, kiedy tylko zajdzie ku temu potrzeba, por. VG, s. 39-40. W 1441 r. arcybiskup Wincenty Kot lokował na prawie niemieckim w odmianie średzkiej wieś Maurzyce, leżącą w kluczu zdunskim. Sołectwo jej otrzymał Czech Grzegorz, puszkarz na zamku łowickim. Z racji pełnienia obowiązków sołtysa został on zwolniony od wszelkich powinności na rzecz właściciela, pod warunkiem jednak wykonywania nadal funkcji puszkarza, najprawdopodobniej dalej we wspomnianym zamku. Gdyby jednak nie wywiązywał się z nich w stopniu zadowalającym, wówczas miał wykonywać takie same świadczenia, jakie ciążyły na sołtysach innych wsi arcybiskupich. Sądzić więc wolno, iż w takim wypadku przestałby być puszkarzem, por. *ibidem*, s. 62-63; S. M. Zajączkowski, *O wojskowych...*, s. 50 i przyp. 186; *idem*, *Zarys dziejów klucza piątkowskiego i tenuty zdunskiej arcybiskupa gnieźnieńskiego (do lat siedemdziesiątych XVI wieku)*, „Acta Universitatis Lodzensis” 1987, Folia historica 29, s. 80.

Ponadto sołtys miał obowiązek uiszczania dziesięciny snopowej proboszczowi swojej parafii.

Z kolei słów parę chciałbym poświęcić obowiązkom kmieci sędziejowickich na rzecz właściciela, które w omawianym regeście zostały przedstawione w sposób bardzo skrótowy. Na plan pierwszy należy wysunąć tu rentę pieniężną. Z każdego łanu ziemi ornej wynosiła 14 skojców płaconych na dzień św. Marcina, a więc 11 XI. Poza tym uiszczali oni dziesięcinę z czterech zbóż, a mianowicie żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia. Ponadto w razie przybycia do wsi właściciela ciążyła na nich powinność eskortowania jego wozów naładowanych różnymi rzeczami aż do miejsca jego najbliższej stacji. O innych powinnościach rejest nie wspomina, podobnie jak i o uprawnieniach i korzyściach kmieci.

Nie jest wykluczone, że bezpośrednio po spisaniu lustracji oryginalny dokument lokacyjny uległ zniszczeniu lub zaginął. Być może ta właśnie okoliczność była powodem odnowienia, jak pisze J. Korytkowski, zagubionego przywileju na wójtostwo, czyli sołectwo w Sędziejowicach przez arcybiskupa Jana Łaskiego w 1517 r.²⁶

Omówiony dokument z 1438 r. to właśnie jedyna znana wiadomość o osadzie, pochodząca z XV stulecia. Sporo natomiast danych przynoszą źródła z pierwszej ćwierci następnego wieku. Pierwszym i bodaj najważniejszym jest lustracja z lat 1511–1512²⁷. Podaje ona dokładny opis ciężarów kmieci sędziejowickich, tudzież obszar wsi. Lustratorzy zanotowali, że wieś posiadała 12,5 łanów kmiecych, z czego połowa była opustoszała i nieuprawna. Do tego doliczyć jednak trzeba 4 łany, na których założono folwark sędziejowicki. We wsi było dwóch zagrodników, pola jednego, o nie podanej wielkości, włączono do folwarku. Poza tym, jak wzmiankowano w przypisie do lustracji, karczma sędziejowicka dysponowała 1/2 łanem ziemi²⁸. Do liczby łanów w omawianej osadzie należy jeszcze doliczyć te, które znajdowały się w rękach plebana. Wiadomość o tym dostarcza księga uposażenia arcybiskupstwa J. Łaskiego. Źródło to wspomina, że parafia sędziejowicka posiadała jako swoje uposażenie ziemskie po 1 łanie na każdym polu należącym do wsi²⁹. Ponieważ w Sędziejowicach panowała trójpółówka, jak zresztą w większości wsi w ówczesnej Polsce, sądzić zatem należy, że pleban posiadał 3 łany ziemi. Ogółem więc, zgodnie z dotychczasowymi wyliczeniami, w omawianym punkcie osadniczym znajdowało się 20 łanów ziemi ornej plus nieznaną bliżej

²⁶ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, Poznań 1888, t. II, s. 638 i przyp. 3.

²⁷ VG, s. 431-432.

²⁸ *Ibidem*, s. 432, przyp. 1.

²⁹ Ł. t. I, s. 466: „item per unum mansum agri in quolibet campo eiusdem haereditatis”.

ilość gruntu dzierżonego w XV w. przez dwóch zagrodników. Przymuszczać mogli mieć oni łącznie ok. 1/2 łana.

Natomiast nie jest wiadome, czy wymieniony w lustracji sołtys miał, zgodnie z dokumentem z 1438 r., 4 łany gruntu. Za jego wykupem przed datą spisania lustracji może przemawiać wiadomość, że folwark sędziejowicki miał 4 łany ziemi, a więc tyle co sołtys w chwili lokacji. Z drugiej jednak strony J. Łaski opisując uposażenie plebana wspomina o otrzymywanej przez tegoż dziesięcinie z pól folwarcznych i sołtysich. Wynika z tego, że sołtys posiadał wówczas jakieś grunta uprawne. Zaznaczyć tu wypadnie, iż przeciwko hipotezie o wykupie sołectwa przemawiać może wspomniany dokument Jana Łaskiego z 1517 r. Można zatem mniemać, że folwark utworzono na ziemi, która od dawna stanowiła tzw. rezerwę pańską w ilości 4 łanów. Wliczając zatem 4 łany sołectwa do ogólnej liczby areалу ziemskiego otrzymamy ich prawie 25. Sprawy tej jednak ze względu na brak jasnych danych źródłowych definitywnie jest trudno rozstrzygnąć. W każdym razie należy stwierdzić, że w świetle tych wywodów Sędziejowice jawią się jako wieś stosunkowo duża pod względem obszaru ziemi ornej. Do wsi należały ponadto liczne łąki i pastwiska, a także jakieś tereny leśne. Kończąc omawianie wielkości wsi wypadnie wspomnieć, iż w spisach poborowych z 1518 i 1552-1553 r. zanotowano w interesującej osadzie tylko 5 łanów kmiecych³⁰. Było to wynikiem niedokładności danych przekazywanych poborcom przez zainteresowanych.

We wspomnianym folwarku uprawianym przez kmieci z pewnych wsi należących do klucza sędziejowickiego³¹ znajdował się dwór. Według lustratorów miał mało zabudowań i aktualnie nie był zamieszkały, poza jedną kobietą zajmującą się 15 świniami tamże hodowanymi. Nie jest jednak wykluczone, że w czasach dawniejszych, a prawdopodobnie i późniejszych, w folwarku sędziejowickim znajdowało się trochę bydła rogatego. J. Topolski wspomina, że w 1592 r. w folwarku tym trzymano 21 krów dojnych³², obok których znajdowała się zapewne jakaś liczba jałówek, cieląt czy wołów. Przymuszczać hodowano w Sędziejowicach i konie. Wspomniany uczoney stwierdził istnienie tu stajni³³.

Z kolei należy przejść do opisu powinności kmieci. Zgodnie z postanowieniami dokumentu lokacyjnego z każdego łanu zasiedlonego płacili oni

³⁰ P., s. 193, 240.

³¹ VG, s. 429 (Kmiecie z Luciejowa „laborant in praedio Sandzeyowiensi, ubi habent agros diuturnitate eis deputatos, et pratum ibidem falcant et totaliter disponunt. Ligna ad curiam pro necessitate ducunt”) i s. 430 (Kmiecie z Żaglin „laborant in praedio Sandzeowicze cum aliis villis”).

³² J. Topolski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1958, s. 232.

³³ *Ibidem*, s. 223.

czynsz w wysokości 14 skojców. W przypisie podano, iż uiszczali oni rentę naturalną w wymiarze 2 kogutów i 30 jaj³⁴. W wypadku przybycia do Sędziejowic arcybiskupa, w ramach powinności stacji, z każdego łanu otrzymywał on po 2 korce owsa, 20 jaj, 2 koguty, 2 sery i ceber piwa szadkowskiego. Warto tu wspomnieć, że kmiecie sędziejowiccy zeznali lustratorom, że od pewnego czasu, a mianowicie od rządów niejakiego Tarły, zapewne prokuratora arcybiskupiego, nie żądano od nich dostarczania piwa. Mieszkający w Sędziejowicach w czasach spisywania lustracji jeden zagrodnik opłacał czynsz roczny w wysokości 6 gr. Aktualny czynsz z karczmy wynosił 1 fertona, przedtem pobierano z niej 16 gr. jak świadczył o tym rejestr pochodzący z czasów rządów arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego, a więc z lat 1480/1481-1493³⁵.

Kmiecie sędziejowiccy do dawna uiszczali dziesięcinę snopową swojemu panu. Jak wiadomo, uposażenie w nie duchowieństwa sięga bardzo odległych czasów. Przez jakiegoś nie wyszczególnionego imiennie arcybiskupa dziesięciny z Sędziejowic zostały przekazane parafii, prawdopodobnie przy jej erekcji. Jeden z jego następców, jak podano, był nim Wojciech Jastrzębie (1423-1436), odebrał omawiane dziesięciny parafii, dając jej w zamian dziesięcinę małdratową (tzn. pobieraną w ziarnie, a nie w snopach). W ten sposób na kmieciach sędziejowickich ciążył obowiązek dziesięciny snopowej i małdratowej, co stało się przyczyną ich skarg składanych lustratorom. Prosilili oni o możliwość uiszczania tylko jednego rodzaju dziesięciny. Dziesięcinę snopową, jak należy sądzić, oddawano arcybiskupowi z łanu w wymiarze 3 korcy żyta i 3 owsa, a ponadto z racji dziesięciny z lnu wnoszono do jego skarbcza opłatę w wysokości 2 gr. Dziesięciny snopowe były odstawiane przez kmieci do spichlerzy znajdujących się w folwarku sędziejowickim³⁶.

Byli też sędziejowiczanie zobowiązani do pańszczyzny. Na pewno odrabiali ją w niewielkim wymiarze już w czasach dawniejszych, istnienie jej bowiem przewidywało prawo niemieckie. Lustratorzy niestety nie przekazali wiadomości, jak wysoka była ona w początkach XVI stulecia. Odrabiano ją we wspomnianym folwarku sędziejowickim. Kmiecie wykonywali zatem wszystkie prace polowe związane z orką, zasiewami oraz koszeniem zboża. Zajmowali się także łakami należącymi do folwarku, z których musieli kosić trawę i odstawiać ją do wskazanych miejsc. Obowiązani byli także jeździć do miasta, nie określonego z nazwy, ilekroć zażądał tego od nich zarządca dóbr arcybiskupich. Wolno sądzić, że chodziło tu o dostarczanie mu podwód potrzebnych do przewożenia produktów folwarcznych wysyłanych na sprzedaż, jak też i ekwipunku swoich panów.

³⁴ VG, s. 431, przyp. 1.

³⁵ Por. *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 479.

³⁶ VG, s. 437.

Zgodnie z postanowieniami dokumentu lokacyjnego sądownictwo we wsi sprawował sołtys. Od jego wyroku kmieciom wolno było zapewne odwołać się do sądów wyższej instancji, którym przewodniczył właściciel wsi, tzn. w danym wypadku arcybiskup, względnie ustanowiony przez niego wysłannik, co raczej było powszechne. Sądy odprawiane przez właściciela lub jego zastępcę trwały zwyczajowo trzy dni. Jako rekompensatę za trudy poniesione przy wykonywaniu urzędowych czynności sędzieja otrzymywał po pół beczki czy antałku piwa. Raz dostarczał mu je sołtys, dwukrotnie zaś kmiecie. Pobierane podczas tych sądów opłaty i kary zasilaly skarbiec właściciela.

Na pobliskiej rzece Grabii, na obszarach należących jeszcze do omawianej osady, wznosił się młyn wodny o jednym kole. Wszyscy mieszkańcy Sędziejowic byli obowiązani do mielenia w nim swojego zboża. Pobierane za tę usługę opłaty przyczyniały się walnie do zwiększania dochodów arcybiskupa. Nie jest wykluczone że mogli korzystać z niego kmiecie z sąsiednich wsi szlacheckich, które nie posiadały takiego urządzenia. Młyn ten był wspomniany też w spisach poborowych pochodzących z lat 1552-1553³⁷.

W lustracji wymienione zostały wsie graniczące z Sędziejowicami, a mianowicie Lichawa, Kamostek, Osiny, Kozuby, Brody i Przemiłów. Granice z tymi wsiami były uregulowane, a ziemie sędziejowickie nie były niepokojone przez zachłannych sąsiadów, co w owych czasach nie było zjawiskiem rzadkim. Na końcu zachowanego opisu Sędziejowic spotykamy się ze wzmianką, że granice ich ze wsią Zakrzyn nie były ściśle ustanowione, a mieszkańcy omawianej osady doznawali krzywd i niesprawiedliwości od panów Zakrzyńskich. Wspomniany ostatnio punkt osadniczy jest zagadkowy. Wydawca ulokował go na obszarze dawnego powiatu tureckiego, w gminie Strzałki, parafii Lisków³⁸. Ze względu na odległość dzielącą Sędziejowice od wymienionych osiedli Liskowa i Strzałkowa identyfikacja ta nie jest do przyjęcia. Lustracja wyraźnie określa Zakrzyn jako graniczący z Sędziejowicami.

Okazuje się jednak, że w żadnym źródle, a przede wszystkim w *Liber beneficiorum* J. Łaskiego, czy spisach poborowych opublikowanych przez A. Pawińskiego, poza wymienionym, nie ma takiej osady. Rzut oka na współczesną mapę gminy nie pozwala też dostrzec obecnie takiej miejscowości na jej obszarze. Nasuwa się zatem pytanie, jak należy wytłumaczyć sprawę tego tajemniczego Zakrzyna. Wolno się zastanowić, czy nie jest to przypadkiem przekręcona nazwa szlacheckiej wsi Zamość leżącej na obszarze gminy, w jej części południowo-wschodniej. Ze względu jednak na odległość trudno przypuścić, aby w początkach XVI stulecia pola Zamościa graniczyły z gruntami sędziejowickimi, tym bardziej że między obiema osadami znajdują się Kozuby (Stare i Nowe), Grabica i Wola Wężykowa. Odrzuciłbym też identyfikację

³⁷ P., s. 240.

³⁸ VG, s. 856.

z sąsiadującymi z Sędziejowicami Żaglinami, ponieważ wieś ta należała do majątności arcybiskupstwa. Inne, graniczące z omawianym punktem osadniczym osady także nie wchodzą w rachubę, ponieważ znane ich nazwy przechowane przez źródła średniowieczne są zbieżne z obecnymi. Nie może więc być raczej mowy o zmianie nazwy. Dlatego też sądzić należy, że ów tajemniczy Zakrzyn został wspomniany w lustracji omyłkowo względnie miano to oznaczało jakiś mały przysiółek istniejący tylko przejściowo albo też jakiś dział, któregoś z sąsiadujących osad szlacheckich.

Obecnie należy zająć się sprawą parafii sędziejowickiej. Jak wiadomo, w epoce przedrozbiorowej parafie spełniały obok funkcji kościelnych do pewnego stopnia jeszcze funkcje w administracji państwowej, pełniąc rolę późniejszej gminy. Można to zaobserwować na przykładzie rejestrów poborowych z końca XV i z XVI w., w których jako mniejsze jednostki w ramach powiatów uwzględniono parafie.

Sprawa genezy parafii w nauce polskiej budzi pewne kontrowersje. Niektórzy uczeni stoją na stanowisku, iż na naszych ziemiach organizacja parafialna zaczęła się wytwarzać w końcu XII w., przy czym rozkwit jej przypada na stulecie następne, inni natomiast upatrują jej początku w drugiej połowie XI w.³⁹ Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że tę organizację należy ściśle wiązać z rozwojem osadnictwa. Na obszarach gęsto zasiedlonych w momencie wprowadzenia organizacji kościelnej sieć parafialna powstawała wcześniej i szybciej się rozwijała, jak to silnie podkreślał E. Wiśniowski⁴⁰. Termin „parafia” obejmuje wiele elementów, które omawia dokładnie wspomniany uczoney, wybitny znawca problemu. Píše on, że „parafia jest instytucją, na którą składa się wiele różnych elementów: kościół, kapłan, *cura animarum*, jurysdykcja kościelna, okręg parafialny, wierni, przymus parafialny,

³⁹ Ważniejszą literaturę na ten temat podaje w swoich pracach, por. S. M. Zajączkowski, *Zarys dziejów...*, s. 122-123, przyp. 47; idem, *Uwagi o dziejach miasta Turku w średniowieczu (do początków XVI w.)*, „Rocznik Łódzki” 1988, r. wyd. 1990, t. XXXVIII, s. 28, przyp. 81.

⁴⁰ E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce, t. I, Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 254. Por. też P. Kriedte, *Pomorze Gdańskie i Śląsk w średniowiecznej historii kościoła w Polsce i na terenach przyległych*, [w:] *Śląsk i Pomorze w historii stosunków polsko-niemieckich w średniowieczu. XII Konferencja Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN Historyków 5-10 VI 1979*, Olsztyn, red. M. Biskup, Poznań 1987, s. 141 i przyp. 58, gdzie podana jest odnośna literatura. K. Potkański, *Pierwsi mieszkańcy Podhala*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1879, t. XVII, s. 84, 86; K. Tymieniecki, *Majątność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na ile osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII w.*, [w:] *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 46, 49; E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 113 podkreślali, że poważna ilość najstarszych ośrodków parafialnych była zakładana w osiedlach położonych w pobliżu rzek, wokół których, ze zrozumiałych względów, koncentrowało się od dawna osadnictwo ludzkie.

uposażenie kapłana i kościoła, rezydencja kapłana”⁴¹. Jak podaje tenże badacz, spośród wspomnianych czynników, biorąc pod uwagę zadania ideologiczne stojące przed Kościołem, najważniejszym jest *cura animarum*, z czym nieodłącznie związane są takie elementy, jak kapłan i wierni poddani jego opiece duchowej⁴². Pamiętać także należy, że w formowaniu się okręgów parafialnych niepoślednią rolę odegrały stosunki własnościowe, szczególnie we wczesnym średniowieczu. Parafie były zakładane w centrach majątkowych kompleksów feudalnych⁴³.

Proces powstawania parafii jest złożony. Należy wyróżnić w nim fundację i erekcję. Erekcja pozostawała zawsze w kompetencjach władzy kościelnej. Przy fundacji natomiast rolę mógł odegrać czynnik świecki, co widoczne było wówczas, gdy parafie zakładano w dobrach monarszych lub szlachty. W takich wypadkach zarówno władza państwowa, jak i feudałowie świeccy posiadali swój udział w tworzeniu podstaw materialnych nowo powstających parafii, głównie przez uposażenie ich w ziemię. Udzielano też funduszy potrzebnych na wznoszenie świątyni, jak też potrzebnych na to materiałów budowlanych i ludzi⁴⁴. Warto tu zaznaczyć, iż początkowo kościoły wraz z ich uposażeniem stanowiły własność tego, kto je fundował. Intencje władz kościelnych szły w tym kierunku, aby znieść prywatną własność kościołów i zastąpić je prawem patronatu. Nie od razu to powiodło się w pełni, ale proces ten postępował naprzód. Patron, podobnie jak dawniej dziedzic, uważał się za właściciela kościoła i za uprawnionego do dysponowania jego uposażeniem ziemskim i dziesięcinnym⁴⁵. Nieco inaczej przedstawiała się sprawa, gdy budowano kościół w posiadłościach duchownych. Wówczas obowiązek fundacji spoczywał na klerze, choć nieraz udzielali mu w tym pomocy zarówno panujący, jak i feudałowie świeccy. W dobrach kościelnych patronem parafii był naturalnie odpowiedni duchowny. Wszyscy fundatorzy kościołów jak kolatorzy mieli znaczny wpływ na obsadę stanowiska proboszcza.

Po tych uwagach należy przejść do sprawy założenia parafii w Sędziejowicach. Badacz nie dysponuje obecnie żadnym dokumentem dotyczącym jej fundacji czy erekcji, stąd zdani jesteśmy w oparciu o różne pośrednie i bezpośrednie dane na próbę ustalenia hipotetycznego czasu jej założenia. Jak już wspomniałem, po raz pierwszy o kościele sędziejowickim słyszymy przy okazji fundacji kościoła w Łasku w 1366 r.⁴⁶ Z wydanego wówczas dokumentu arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego dowiadujemy się także, że do

⁴¹ Wiśniowski, *Rozwój organizacji...*, s. 243, por. idem, *Rozwój sieci...*, s. 52.

⁴² Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 52.

⁴³ Wiśniowski, *Rozwój organizacji...*, s. 277.

⁴⁴ Wiśniowski, *Rozwój sieci...*, s. 11, 114.

⁴⁵ Wiśniowski, *Rozwój organizacji...*, s. 249.

⁴⁶ Otręba, *op. cit.*, s. 300, przyp. 53.

parafii w Sędziejowicach należały dziesięciny z Łasku i Ogrodzonej, dzisiejszej Łaskiej Woli⁴⁷. Wspomniany hierarcha nadał je nowej fundacji łaskiej, a w zamian za to darował kościołowi sędziejowickiemu dziesięciny ze wsi Kamostek, do tej pory należące do uposażenia stołu arcybiskupiego. Na podstawie omawianego dokumentu trudno jest snuć wnioski na temat początków omawianej parafii. Wiemy tylko, z jakich wsi posiadała ona wówczas dziesięciny, choć na pewno nie były to wszystkie osady uiszczające jej wówczas to świadczenie. Za pewnik można uznać, że dziesięciny z Łaskiej Woli i Łasku parafia sędziejowicka otrzymała przy swojej fundacji. Ponieważ Sędziejowice były od dawna wsią arcybiskupią, to erekcji i fundacji parafii w tejsze osadzie dokonał któryś z arcybiskupów. Można się zastanowić, w jakim wieku miało to miejsce. Nęcące byłoby przyjęcie XII stulecia. Za tym może przemawiać okoliczność, że Sędziejowice należy zaliczyć do bardzo starych osiedli istniejących w tej części Sieradzkiego. Sądzę jednak, że bardziej prawdopodobne będzie uznanie, iż parafię w omawianej osadzie fundowano w XIII w.⁴⁸ Zaznaczyć wypadnie, że znane z początków XVI stulecia wezwanie kościoła sędziejowickiego, a mianowicie św. Marii Magdaleny, nie może być dla badacza żadną wskazówką odnośnie do czasu powstania parafii⁴⁹. Z braku odpowiednich materiałów źródłowych nie jest znane pierwotne uposażenie i wielkość parafii. Poznać je w miarę dokładnie można przede wszystkim głównie dzięki księdze uposażenia arcybiskupstwa J. Łaskiego⁵⁰. Podkreślić tu wypadnie, że uposażenie z początków XVI stulecia nie odbiegało zapewne zbyt od pierwotnego. Większe różnice mogły zachodzić w sprawie przynależności poszczególnych wsi do parafii oraz posiadanych przez nią dziesięcin.

Według wspomnianego źródła aktualnym proboszczem był Jakub Sarnowski, delegowany na to stanowisko przez arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego. W tym czasie parafia *swę cura animarum* obejmowała następujące punkty osadnicze: Sędziejowice, Lichawa, Kamostek, Żagliny, Kozuby Nowe, Kozuby Stare, Brody i zaginioną obecnie Wołę Sędziejowicką, wzmiankowaną jedynie w rejestrze poborowym z 1511 r.⁵¹ Nie był to więc duży okręg parafialny, tym bardziej że przy erekcji parafii nie wszystkie z wymienionych osad wówczas istniały. Z całą pewnością stwierdzić trzeba, że takie Kozuby Nowe czy Wołę Sędziejowicką należy uznać za punkty osadnicze powstałe w końcu XIV lub w XV stuleciu. Natomiast nie wiemy, czy początkowo nie należały do

⁴⁷ O Łaskiej Woli por. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łeczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku*, cz. I (*Abramowice – Mzurki*), Łódź 1966, s. 175.

⁴⁸ Na ten wiek przyjmuje powstanie parafii J. Korytkowski, por. Ł., t. I, s. 466.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 466, por. P. Szafrań, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 70.

⁵⁰ Ł., t. I, s. 466-467.

⁵¹ P., s. 193; „Voła ejusdem deserta ab antiquo”.

omawianej parafii jakieś inne wsie. Mimo woli nasuwa się hipoteza, że pod jej opieką duchowną mogły się znaleźć w czasach dawniejszych Łask i Ogrodzona, czyli Łaska Wola, opłacające jej do 1366 r. dziesięcinę. Wydaje się jednak, że ten sam fakt jest zbyt słabym argumentem, aby to przypuszczenie uznać w pełni za prawdopodobne. Rzut oka na mapę wskazuje, że Łask od Sędziejowic dzieli dość spora odległość, a poza tym bliższa Łaskowi jest stara parafia w Marzeninie.

Ziemskie uposażenie parafii sędziejowickiej przedstawiało się następująco. We wsi posiadała ona specjalną działkę gruntu, na której wzniesione były kościół, plebania i zabudowania gospodarcze. Tam też pobudowane były domki, z których jeden był przeznaczony dla wikarego, drugi, usytuowany obok kościoła, dla kościelnego. Zarówno wikary, jak i kościelny byli utrzymywani i wynagradzani przez proboszcza. Poza tym ten ostatni dysponował pewną ilością ziemi przeznaczonej pod uprawę. Jak wspomniałem, posiadał on do swojej dyspozycji 3 łany gruntów ornych; księga uposażenia J. Łaskiego podaje, że ma on „po jednym łanie gruntu w każdym polu tegoż dziedzictwa”⁵². Na końcu jednego z łanów plebańskich usytuowana była sadzawka, gdzie hodowano ryby, spożycie których w średniowieczu, w związku z licznymi postami, było duże. Proboszczowie na swoje potrzeby oraz do uprawy należących do nich ziem hodowali nie znaną bliżej ilość bydła rogatego i koni. Karmiono je sianem zbieranym z łąk plebańskich. Parafia posiadała ich dwie, o nie określonej przez źródło wielkości. Położone były „poza bagnami” w różnych miejscach. Bagna te najprawdopodobniej znajdowały się w dolinie Grabii. Sądzić o tym można z faktu, że jedna z tych łąk graniczyła z gruntami wsi Przymiłowa leżącej po prawej stronie wspomnianej rzeki. Położenie drugiej nie zostało bliżej przez J. Łaskiego sprecyzowane.

Ważną częścią uposażenia każdego proboszcza były dziesięciny uiszczane w zbożu. Otrzymywał je też pleban sędziejowicki. Z Sędziejowic dziesięcinę snopową pobierał jedynie z tych łanów, na których założono folwark, a także z ziem należących do sołectwa. Natomiast z łanów uprawianych bezpośrednio przez kmieci sędziejowickich świadczenie to było pobierane na rzecz stołu arcybiskupiego, o czym już wspomniałem. Kmiecie płacili swojemu proboszczowi z racji tzw. mesznego po 3 korce żyta i 3 owsa miary widawskiej⁵³. Meszne, zwane też niekiedy mszowe, był to dochód, jaki ksiądz otrzymywał od mieszkańców za odprawianie przez niego mszy świętych⁵⁴. Ponadto parafia otrzymywała dziesięcinę snopową z innych osad poddanych jej opiece duchownej. I tak pobierała ją z pól folwarcznych i kmiecych Lichawy, Kamostku,

⁵² Ł., t. I, s. 466.

⁵³ *Ibidem*, s. 466 oraz VG, s. 432.

⁵⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. III, Warszawa 1902, s. 201. Meszne niekiedy było opłacane w pieniądzech.

Kozub Starych i Nowych oraz Brodów. Dziesięcina ta była wymierzana na polach, skąd pleban sędziejowicki przywoził zboża składające się na nią własnym transportem do swojego spichlerza.

Poza tym parafii sędziejowickiej służyło prawo poboru dziesięciny snopowej we wsiach, które nie podlegały jej jurysdykcji kościelnej, a co także może przemawiać za dość dawną jej genezą. I tak z parafii wygielzowskiej proboszcz sędziejowicki dostawał ją z pól kmiecych Poździenic, z większej części obszaru Kurowa i z pól folwarcznych wsi Korczyska. Z osad należących do parafii w nieodległym Marzeninie wspomniany duchowny pobierał ją z Niceni, a także i Zieleńczyc, z tym jednak, że z tych ostatnich przypuszczalnie tylko w połowie. Sądzić tak wolno na podstawie wzmianki, że zgodnie z nie określonym bliżej rozporządzeniem któregoś z arcybiskupów dziesięcina snopowa z tejsze wsi miała należeć wspólnie do kościołów w Sędziejowicach i Marzeninie. Ze wszystkich wspomnianych punktów osadniczych pleban omawianej parafii pobierał dziesięcinę na polach, skąd przywoził ją własnymi wozami do swoich spichlerzy znajdujących się koło plebani. Ponadto z Niceni proboszcz dostawał dziesięcinę konopną.

Obok omówionych korzyści parafia sędziejowicka otrzymywała też pewne walory pieniężne. Z racji tzw. dziesięciny konopnej z pól kmiecych Lichawy i Kamostku pobierała po 2 gr z łanu. Ponadto proboszczowi przysługiwała kolenda, tj. opłata uiszczana przez ludność w okresie świąt Bożego Narodzenia. Z wszystkich łanów chłopskich znajdujących się we wsiach należących do parafii kolenda była płacona w wysokości po 1 gr z łanu.

Z rozważań tych wynika, że omawiana parafia posiadała niezłe uposażenie, które stanowiły pola uprawne, łąki, sadzawka, dziesięciny snopowe i konopne oraz różnego rodzaju opłaty pieniężne. Pleban sędziejowicki posiadał więc wysoką pozycję majątkową. Wydatki jego nie były zapewne zbyt wielkie, bo musiał opłacać jedynie i utrzymywać wikarego i kościelnego. Natomiast nie ponosił obciążeń związanych ze szkołą, której w początkach XVI w., a zapewne i wcześniej nie było. *Liber beneficiorum* J. Łaskiego nie wspomina bowiem o istnieniu szkoły w Sędziejowicach.

Omawiany punkt osadniczy był centrum klucza majątkowego arcybiskupów gnieźnieńskich. J. Warężak podaje, że od XII do początków XVI w. przez tenutę sędziejowicką przewinęło się 27 różnego rodzaju osiedli, a dodając opuszczony przez niego Rozdzin liczba ich wzrosła do 28⁵⁵. Część z tych osad wyszła ze stanu posiadania arcybiskupstwa przed 1511-1512 r., niektóre zaginęły. Tenuta sędziejowicka była bardzo rozległa i nie tworzyła zwartej

⁵⁵ Warężak, *op. cit.*, s. 151-152. Rozdzin po raz pierwszy został wymieniony w źródłach pisanych w 1447 r. i to jako włość arcybiskupia, por. *Teki Pstrokońskiego*; Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiory Czartoryskich, nr 7, f. 14 r., por. też P., s. 255, a także J. Topolski, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 87.

terytorialnie kompleksu majątkowego. Już w lustracji zwana była także kluczem kluckim⁵⁶. Źródło to wymienia następujące osiedla wchodzące w skład tejże tenuty: Borszewice, Goszczanów, Kluki, Kokoszki, Kopyść, Luciejów, Proboszczowice, Restarzew, Sobki, Żagliny, Rzęzawy oraz Sędziejowice⁵⁷. Zaznaczyć tu jednak wypadnie, że w drukowanym tekście lustracji brak jest Parzna, Strzyżewic, Grocholic i Gałkowic, które należały do tej tenuty, jak to ustalił J. Warężak. Jest to, jak należy sądzić, wynikiem braków pewnej ilości kart w rękopisie, gdzie prawdopodobnie opisane zostały wspomniane cztery miejscowości⁵⁸. Zostały one uwzględnione w inwentarzu pochodzącym z 1539 r., a znajdującym się w Archiwum Kapitulnym w Gnieźnie⁵⁹. Znany tekst lustracji nie wymienia też Rozdzina, który jednak był wówczas na pewno własnością arcybiskupią; w 1552-1553 został określony jako „Rozdzyń archiepisc”⁶⁰. Prawdopodobnie w lustracji z 1511-1512 osada ta znalazła się na kartach, które uległy zagubieniu.

W sumie więc właściwa tenuta sędziejowicka na przełomie XV i XVI w. liczyła 17 osiedli. Rychło uległa ona powiększeniu, bo w 1517 r. arcybiskup Jan Łaski nabył od szlachcica Domaślawskiego opustoszałą wieś Świerczów, zwiększając tym samym ilość osad tenuty do 18. Omawiany kompleks, prawdopodobnie ze względu na brak zwartości i duże odległości między poszczególnymi wsiami, z biegiem czasu uległ podziałowi. Utworzony został partykularz goszczanowicki grupujący najdalej na północ położone osady, a mianowicie Goszczanów, Rzęzawy Kokoszki i Proboszczowice, do którego dołączono Grzybki, w latach 1511-1512 figurujące w składzie tenuty opatoweckiej⁶¹. Klucz klucki liczył osiem punktów osadniczych: Kluki, Restarzew, Sobki, Grocholic, Parzno, Strzyżewice, Rozdzin, Gałkowice, zaś partykularz sędziejowicki tylko trzy: Sędziejowice, Luciejów i Żagliny⁶². Pozostałe wsie, tzn. Borszewice, Kopyść i Świerczów, w ciągu XVII-XVIII w. przeszły w posiadanie kapituły gnieźnieńskiej⁶³.

Z wywodów niniejszych wynika, że omawiana osada posiada starą metrykę historyczną, bo sięgającą najprawdopodobniej czasów przed 1000 r. Wcześniej przeszła w posiadanie arcybiskupstwa wchodząc wraz z szeregiem innych włości w skład najstarszego XI-wiecznego zrębu dóbr tej instytucji kościelnej. Już wówczas była to zapewne znaczna osada, gdzie stosunkowo wcześniej erygowano parafię. W nieznanym bliżej czasie, być może już w XIV stuleciu,

⁵⁶ VG, s. 428, przyp. 3; por. Topolski, *Rozwój...*, s. 86.

⁵⁷ VG, s. 428-438; por. Topolski, *Rozwój...*, s. 87.

⁵⁸ VG, s. 435, przyp. 7.

⁵⁹ Topolski, *Rozwój...*, s. 87.

⁶⁰ P., s. 255.

⁶¹ VG, s. 427-428.

⁶² Topolski, *Rozwój...*, s. 86-92, por. też mapę na s. 89.

⁶³ *Ibidem*, s. 87.

Sędziejowice awansowały do roli centrum gospodarczo-administracyjnego tenuty.

Naszkieowane dzieje omawianego osiedla stanowią drobny przyczynek do poznania historii osadnictwa dawnej ziemi sieradzkiej w średniowieczu. Jak sądzę, aby zbadać dokładnie rozwój osadnictwa na jakimś terenie, należałoby zająć się poszczególnymi, znajdującymi się tam, punktami osadniczymi. Stwierdzić jednak wypadnie, że tylko wyjątkowo można bardziej szczegółowo badać dzieje pojedynczych wsi, natomiast w pracach syntetycznych jest to raczej niemożliwe.

Stanisław Marian Zajązkowski

HISTOIRE DE LA CAMPAGNE SĘDZIEJOWICE JUSQU'AU DÉBUT DU XVI^e

L'auteur commence par l'analyse des conditions physiographiques du terrain de la campagne en question et des terrains qui voisinaient (actuellement le terrain de la commune). Il faut dire que les conditions en questions n'étaient pas mauvaises et qu'elles favorisaient le développement de la colonisation. L'auteur mentionne également les voies qui traversaient Sędziejowice et qui influençaient considérablement le développement de la campagne.

Il en résulte que Sędziejowice ont été batisavant l'an 1000 et que cela constituait la propriété de monarque. Probablement grâce au roi Boleslas le Vaillant le terrain appartenait à l'archevêché et on le voit bien déjà en 1136. En 1438 l'archevêque Wincenty Kot a placé cette campagne conformément à la loi allemende. La description exacte se trouve dans la lustration des biens de l'archevêché qui a eu lieu dans les années 1511-1512. Il est connu qu'à l'époque ici se trouvait la métairie avec la surface de 4 charrues des terres à cultiver. Au total la campagne disposait au début du XVI^e de 25 charrues, des terres cultivables, donc c'était une propriété assez vaste. Il y a eu également un moulin à une roue sur la rivière Grabia.

Sędziejowice étaient une paroisse dont on parle pour la première fois en 1366. Il est probable que l'érection et la fondation de la paroisse eussent eu lieu en XIII^e. Cette paroisse n'a pas été très grande, au début du XVI^e elle embrassait seulement 8 villages. L'abbé bénéficiait des terrains à cultiver (charrues – des terres, prairies, pâturages) en plus il recevait les dîmes – en gerbes de blé et certaines sommes d'argent.

La campagne Sędziejowice était un centre de la propriété des archevêques. Au début du XVI^e Sędziejowice embrassaient 17 campagnes et villages. Au niveau du terrain ce n'était pas une propriété dense, les parties constituantes étaient situées loin l'une de l'autre et c'était probablement la cause de sa décomposition en 3 parties qui a eu lieu au XVIII^e.